

Posłuchaj

()

Copyright Mavientura Projects e.K> Kazania do Ewangelii Mszy Trydenckiej – Święta 2 – Narodzenie Pańskie | 2

Copyright Mavientura Projects e.K> Kazania do Ewangelii Mszy Trydenckiej – Święta 2 – Narodzenie Pańskie | 3



Ewangelia ze mszy pasterskiej.

Łk 2, 1-14 Onego czasu wydany został dekret przez cesarza Augusta, aby spisano wszystek świat. Pierwszy ten spis odbył się, gdy Cyryn był wielkorządcą Syrii. Szli tedy wszyscy do spisu, każdy do miasta swego. Poszedł też i Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, jako że był z domu i pokolenia Dawidowego, aby zostać wpisanym wraz z Maryją, zaślubioną swą małżonką, brzemienną. I stało się, gdy tam byli, że wypełniły się dni, aby porodziła. I porodziła Syna swego pierworodnego, i owinęła Go w pieluszki, i złożyła w żłobie: nie było bowiem dla nich miejsca w gospodzie. I byli w tej krainie pasterze, czuwający i odbywający nocne straże nad stadem swoim. A oto Anioł Pański stanął przy nich i jasność Boża zewsząd ich oświeciła, tak że zlękli się bojaźnią wielką. I rzekł im Anioł: «Nie lękajcie się, oto bowiem zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi, że się wam dziś narodził Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym. A to będzie dla was znakiem: Znajdziecie niemowlę owinięte w pieluszki i złożone w żłobie». I nagle zjawiły się z Aniołem zastępy wojska niebieskiego, wielbiące Boga i mówiące: «Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli».

Homilia księdza Jakuba Wujka TJ

A cóż mniemasz, człowiecze, żeby się to z przygody stało, że ten który jest Panem nieba i ziemi, lata i zimy, dnia i nocy, bogactw i poczciwości, nie chciał się inaczej narodzić, jeno na drodze w gościńcu, a ktemu zimą i w nocy, i w stajni? Jeszcze oto Pan twój ni słówka nie mówi, a jużci jest dziwnym poradnikiem, już cię samym przykładem wielkich rzeczy uczy, jużci ukazuje, którędy masz się wrócić do raju. Narodził się w gościnie na drodze, aby cię nauczył, żeś i ty jest gościem a podróżnym na świecie, a iż tu miejsca trwałego ani mieszkania wiecznego mieć nie możesz, ale się masz śpieszyć do onej wiecznej ojczyzny. Narodził się w Betleem, co się wykłada w chlebowym domie, iż na to przyszedł na świat, aby cię nasycił chlebem żywota wiecznego, to jest samym sobą, stawszy się chlebem naszym w świętym słowie jego, a osobliwie w Najświętszym Sakramencie. Szczęśliwi a błogosławienie ludzie, którzy dzisiaj nabożnie, a z pewnym umyśleniem polepszenia żywota swego, przystępują do stołu Bożego i przyjmują godnie Pana swego w dom serca swego. Bo ci daleko więcej mają nad one pasterze, którzy tylko oglądali Pana we żłobie, a ci go w sobie noszą w ciele swoim, aby go już nigdy nie stracili. Zawrzyjcie! Zawrzyjcie, o dusze nabożne, drzwi serca waszego, któreście się stały uczestnikami skarbu tak wielkiego. Nie dopuszczajcie, aby się kto miał wkraść do domu waszego. Nie ufajcie więcej światu, ani czartu, ani ciału, ani rzeczom, które im się podobają, aby nas nie okradli z klejnotu tak drogiego. Narodził się w tak wielkim ubóstwie, aby pohańbił łakomstwo nasze nienasycone, a nauczył nas gardzić światem i marnościami jego. Narodził się w zimie, aby pohańbił cielesności i rozkosze nasze, których zawsze a wszędzie szukamy, nie chcąc nic ucierpieć, ażeby nas nauczył pokuty, ostrości a cierpliwości, abyśmy swój krzyż za nim nosili ustawicznie.

Narodził się w nocy, w ciemności a potajemnie, aby pohańbił pychę nasza, którzy się z rodu i z domu chlubimy i wszędzie się ze wszystkiem okazywać i nad insze przekładać chcemy, a uczy nas pokory, abyśmy w serca swe wstępowali i pilnie uznawali samych siebie. Bo jako pierwszy nasz ojciec Adam przez pychę, przez rozkosz, przez dostatek i nieposłuszeństwo wypadł z raju i z sobą nas wszystkich zatracił, tak zaś wtóry Adam Zbawiciel a Pan nasz Jezus Chrystus przez pokorę, przez cierpliwość, przez ubóstwo i posłuszeństwo dobrowolne drogę nam do raju naprawił, jeśli jedno będziem naśladować tropy jego, a jeśli będziem chcieli z nim co ucierpieć, abyśmy społecznej chwały z nim dostali, i przetoć się w takiej pokorze, w takim ubóstwie i w takim posłuszeństwie narodzić raczył, kiedy Józef i Matka jego czynili dosyć rozkazaniu cesarza pogańskiego.

Narodził się w stajni i położon we żłobie. Iż człowiek, będąc we czci wielkiej w raju, nie był wdzięczen tego, ale się podobny bydłu stał sprośnemu. Otóż Pan przyszedłszy do niego, szuka go w stajni/ A iżby go nakarmił samym sobą, uczynił się sianem, to jest ciałem, gdyż wszelkie ciało to jest siano, jako prorok mówi, aby mu się stał pokarmem przystojnym i wcielił się w niego. Cóż ty czynisz, mój miły człowiecze, iż nie pożywasz tak wielkiej dobroci, a łaskawości Pana Boga twego? Nie dopuszczajmy, bracia najmilejsi, aby nam miał więcej smakować, który inszy pokarm. Boć by była wielka sromota, będąc wezwani na królewskie gody i niebieskie potrawy, chcieć jeszcze pożywać tych to potraw, niegodnych, smrodliwych, zepsowanych, które w nas nie sprawią nic inszego, jeno wiele złych wilgotności i skłonności ku grzechom. Gdyż nic inszego nie jest, co nas czyni słabymi i chorymi, i co nam na koniec śmierć przynosi, jedno to, że opuszczamy swój własny pokarm, a pożywamy trucizny tej ziemi.

Nie bądźmyż dla Boga już więcej bydłem głupim, aby się nam takoż nie przydało, jako belteemitom, którzy skarbu tak wielkiego zaniedbali. Nie byli nigdy nędzniejsi a nieszczęśliwsi ludzie na świecie. Bo u nich wschodziła światłość prawdziwa, a oni jej przecie nie widzieli; u nich był żywot prawdziwy a oni nic o nim nie wiedzieli; u nich Bóg zjawił się w naszym człowieczeństwie, a oni przecie tego nie baczyli. W tak ciężkiej nocy i w tak wielkich ciemnościach leżeli. My Bogu czyńmy dzięki nieśmiertelne, który nam tę najweselszą nowinę opowiedzieć raczył, a pilnie się strzeżmy wszelakiej niewdzięczności.

Bo azaliż to nie jest rzecz żałosna, że jako naonczas Pan do swych przyszedłszy, nie miał u nich miejsca, w stajni leżeć musiał, tak też i dziś u nas chrześcijan miejsca mieć nie może? Rozkosz by jego była mieszkać z nami i w nas, a cóż potym, kiedy miejsca nie ma, gdyż wszystkę gospodę serca naszego zastąpił czart i świat, oni główni nieprzyjaciele Jego i nasi. O jakoż on często kołacze u furtki serca naszego, my mu otworzyć nie chcemy, czyniąc gwoli nieprzyjaciół zbawienia naszego. O jak często do nas przychodzi w osobie ubogich i pielgrzymów, a my go ani przyjąć, ani ogarnąć, ani przyodziać, ani nakarmić, ani napoić nie chcemy.

Modlitwa

Módlmy się. Boże, Tyś sprawił, że ta najświętsza noc zajaśniała blaskiem prawdziwej światłości, spraw, prosimy, abyśmy w niebie mogli nasycać się radościami Tego, którego tajemniczą światłość poznaliśmy na ziemi: Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related